

Wr, Publiczny wr

Miałem kiedyś swoje sny
Miałem swoje, to się zdarza
I nie mówił wtedy nikt
Co mam robić i jak żyć
Dokąd pójść, w którą stronę udać się
Dokąd pójść żebyśmy mogli normalnie żyć
Normalnie żyć
Cierpliwie mija dzień za dniem
I nic nie zmienia wokół się
Nie potrzebuję dzisiaj już
Głupich rad i steku bzdur
Dokąd pójść, w którą stronę udać się
Dokąd pójść żebyśmy mogli normalnie żyć
Normalnie żyć
Miałem kiedyś swoje sny
Miałem swoje, to się zdarza
I nie mówił wtedy nikt
Co mam robić i jak żyć
Dokąd pójść, w którą stronę udać się
Dokąd pójść żebyśmy mogli normalnie żyć
Normalnie żyć
Moje życie, moja walka, moja śmierć
Moja miłość, moja przyszłość, życia sens
W którą stronę zwrócić głowę, dokąd pójść
By odnaleźć przyszłość, publiczny wróg
Dokąd pójść, w którą stronę udać się
Dokąd pójść żebyśmy mogli normalnie żyć
Publiczny wróg
Wróg, wróg, wróg... Publiczny wróg